

Krystian Chołaszczyński

Etnopolityka — głos w dyskursie

Historia i Polityka nr 6 (13), 125-147

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Etnopolityka łączy naukę z praktyką. Jeśli chodzi o pierwszą z nich, to istnieją dwa ujęcia zagadnień związanych ze sferą polityki. Jedno z nich koncentruje się na instytucjach państwowych, działaniach rządu i podmiotów, próbujących wpłynąć na te instytucje i rząd. Drugi sposób utożsamia politykę z procesami społecznymi, w których różne grupy uzmysławiają sobie nierówny podział władzy, w związku z czym chcą to zmienić, a także zyskać możliwość ingerencji w dystrybucję zasobów¹.

Poza tym termin „etnopolityka” wydaje się bardziej adekwatny do analizy państw, w których czynnik etniczny odgrywa decydującą rolę. Oznacza to nie tylko reprezentację interesów określonej wspólnoty etnicznej, ale również podkreśla, jak ważne w tych relacjach są tradycyjne organizmy etnopolityczne. Ponadto, stosunki polietniczne są zarówno sferą regulacji państwa, jak i działaniami samych wspólnot, partii, ruchów, frakcji i organizacji reprezentujących konkretne społeczności etniczne. Etnopolityka wyraźnie podkreśla, że interesują ją relacje państwo–wspólnota etniczna, stosunki na linii wspólnota etniczna–wspólnota etniczna, a także wpływ jednych relacji na drugie².

¹ Od dłuższego czasu wielu specjalistów obserwuje postępujący proces polityzacji etniczności (*politization of ethnicity*), który doprowadził do powstania subdyscypliny nazywanej etnopolitologią. Korzysta ona z metodologii oraz teorii politologii i etnologii. Ze względu na wspomniany proces, wydaje się zasadne, by skorzystać z siatki pojęciowej etnopolitologii.

² Na podstawie idei: A. Wierzbicki, *Etnopolityka w Azji Centralnej*, Warszawa 2008.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zdefiniowanie etnopolityki nie jest łatwe. Wielu autorów zauważa, że można to czynić tylko w odniesieniu do konkretnego państwa. Mimo wszystko podejmę taką próbę. Rozpocznę od idei Josepha Rothschilda i komponentów, które będą warunkować istnienie etnopolityki.

Joseph Rothschild

J. Rothschild był profesorem historii i pracownikiem Uniwersytetu Columbia. Specjalizował się w europejskiej historii, a w szczególności krajów Europy Środkowej i Wschodniej. W 1981 roku opublikował książkę zatytułowaną *Ethnopolitics. A Conceptual Framework*. To właśnie w niej zawarł teoretyczne podstawy terminu „etnopolityka”³.

Mimo że J. Rothschilda uważa się za twórcę tego pojęcia, to w samej publikacji autor skupia się na wielu elementach. Opisuje rzeczywistość, jaka zaistniała po II wojnie światowej. Według niego, etniczność stała się instrumentem posuwającym naprzód polityczne i ekonomiczne zainteresowania. W takim zakresie ta cecha mogłaby zostać użyta w wieloetnicznym społeczeństwie w odniesieniu do politycznej integracji.

J. Rothschild wyróżnił trzy kategorie, które stale na siebie oddziałują: centralne elity i rząd (*Central Elites and Governments* — CEG), panująca grupa etniczna (*Dominant Ethnic Group* — DEG) oraz podrzędna grupa etniczna (*Subordinant Ethnic Group* — SEG). Przy czym liczba SEG będzie zawsze większa od liczby DEG. W jego publikacji możemy zauważyć, że wyodrębnia dwie sfery pojmowania etnopolityki. Z jednej strony jest to praktyka, lecz autor na wstępie założył, że zawsze któraś z grup musi być dominująca, a któraś podległa. Uważam to za błędne. Nie można suponować, że w danym organizmie politycznym jedna ze wspólnot będzie miała pozycję dominującą. Dlatego będę optował za założeniem, że wspólnoty etniczne są sobie równe. Z drugiej strony, mamy do czynienia z dziedziną naukową, lecz J. Rothschild określił jedynie jej podstawę, czyli polityzację etniczności. W dalszej części artykułu postaram się doprecyzować ten wątek.

Zrozumienie obu sfer i ich analiza, pozwoli na skonstruowanie takiego modelu relacji etnopolitycznych, w których negatywne zjawiska występować będą rzadko.

³ J. Rothschild, *Ethnopolitics. A Conceptual Framework*, New York 1981.

Komponenty etnopolityki według koncepcji Andrzeja Wierzbickiego i Tadeusza Bodio

Andrzej Wierzbicki w pracy pod tytułem „Etnopolityka w Azji Centralnej” uznał, że termin „etnopolityka” jest bardziej adekwatny do rzeczywistości Azji Centralnej, gdzie tak zwany czynnik etniczny w polityce oznacza nie tylko reprezentację interesów określonej narodowości, ale także odzwierciedla znaczenie tradycyjnych struktur rodowo-plemiennych, w literaturze nazywanych subetnicznymi i mikronacjonalistycznymi. Poza tym, jak już wcześniej wspomniałem, A. Wierzbicki uważa, że z charakterystyki polityzacji etniczności wynika, że stosunki międzyetniczne to nie tylko sfera regulacji państwa, lecz także działalność wspólnot etnicznych, partii, ruchów i organizacji. Przypomnę, że w etnopolityce przedmiotem zainteresowania są stosunki wertykalne państwo — wspólnoty etniczne oraz horyzontalne wspólnota etniczna — wspólnota etniczna⁴. Autor przyjął, że etnopolityka w azjatyckiej rzeczywistości składa się z trzech współzależnych komponentów: etniczności⁵, organizmów etnopolitycznych⁶ i procesów etnopolitycznych⁷.

Etnopolityka stanowi wewnętrznie zintegrowany, wyróżniający się z otoczenia i kierujący się swoistymi prawidłowościami system. Wierzbicki podjął próbę stworzenia kompleksowej definicji, adekwatnej do rzeczywistości Azji Centralnej. Wspomniany autor przyjął, że: „Definiowanie etnopolityki w konkretnym państwie jest uwarunkowane jego strukturą etniczną i stosunkiem władzy do zamieszkujących w nim wspólnot etnicznych”⁸. W związku z powyższym, jego definicja brzmi: „system regulacji, obowiązujący w organizmie etnopolitycznym (państwie), obejmujący akty normatywne, instytucje, programy i zachowania polityczne, umożliwiające indywidualne i zbiorowe wyrażanie etniczności w polityce poprzez reprezentację wspólnot etnicznych

⁴ A. Wierzbicki, op. cit., s. 28.

⁵ Wspólnoty etniczne żyjące na terenie danego państwa, ich powiązania i „ojczyzny zewnętrzne”, etnogeneza. Ibidem, s. 29.

⁶ Wszelkie formy organizacji życia społecznego, instytucje polityczne, w tym normy prawne i polityczne, ukształtowana tradycja i zwyczaje instytucji etnospołecznych. Ibidem, s. 29.

⁷ Reprezentacja polityczna wspólnot etnicznych w organach państwowych, a zwłaszcza ich partycypacja w zarządzaniu państwem, polityczne zachowania, działalność etnicznych organizacji społeczno-politycznych, wszelkie procesy narodotwórcze, a także polityka językowa, skrajne formy etnicznych nacjonalizmów, formy etnicznych mobilizacji i polityzacji, formy współpracy z innymi wspólnotami i tym podobne. Ibidem, s. 29.

⁸ Ibidem, s. 42.

w organach władzy i ich partycypację w zarządzaniu państwem, normujący stosunki etniczne między państwem i wspólnotami etnicznymi, jak również między samymi wspólnotami, a także normujący politykę językową⁹.

Dla A. Wierzbickiego powyższa definicja była ściśle związana z przedstawieniem siatki pojęciowej etnopolityki, jej komponentów i wzajemnych zależności. W swojej pracy zaprezentował schemat, lecz bez jakiegokolwiek opisu. Jedynie w przypisie zaznaczył, że dokonał własnego opracowania na podstawie idei T. Bodio zawartej w książce *Świadomość a zachowania polityczne*¹⁰. Projekt A. Wierzbickiego pokazuje, że etnopolityka, będąc syste-

⁹ Ibidem, s. 45.

¹⁰ W swojej publikacji A. Bodio zaprezentował schemat, w którym wyjaśniał genetyczne zależności między pojęciami konstytuującymi osobowość oraz akcentował ścisły związek między rozwojem osobowości człowieka a jego zachowaniami i otoczeniem. W przeciwieństwie do Wierzbickiego, dokonał analizy i interpretacji schematu. Z tego też względu, jestem zobowiązany dokonać samodzielnej interpretacji schematu Wierzbickiego na podstawie idei A. Bodio:

- etnopolitykę tworzą trzy integralnie powiązane części organizujące zachowania (przekrój poziomy). Będąc specyficznymi formami aktywności, kształtują się one i utrwalają pod wpływem oddziaływania otoczenia na jednostkę bądź grupę, a także zachowań jednostki lub grupy w tym otoczeniu;

- każda nowa forma aktywności warunkująca organizację zachowania na wyższym poziomie, rodzi się i rozwija, opierając się na uprzednio ukształtowanych formach aktywności i zachowaniach jednostki bądź grupy (przekrój pionowy) przy negatywnej lub pozytywnej roli państwa. Punktem wyjścia kształtowania etnopolityki jest formowanie się poczucia odrębności przez tak zwaną etniczność. Jest to proces najczęściej samoistny, który pojawia się na skutek impulsów zewnętrznych i powoduje przystosowanie się do otoczenia. Proces ten jest możliwy dzięki mechanizmowi dyferencjacji etnicznej. Jest to moment wyjściowy, dla ukształtowania się względnie trwałej tożsamości etnicznej, determinującej wszelkie stosunki w państwie, gdzie czynnik etniczny ma olbrzymie znaczenie. Przy pozytywnej roli państwa, jest to prosta droga do kształtowania tożsamości narodowej i ewentualnie procesu narodotwórczego;

- badania nad ludzką działalnością dowodzą, że podstawowymi tendencjami rozwojowymi członków wspólnot etnicznych jest dążenie do integralności, tożsamości i odrębności. Jak pokazuje schemat, proces ten jest następujący: od prostych organizmów etnopolitycznych, poprzez ukształtowane państwo, a przy uformowanym narodzie, państwo narodowe, aż do urzeczywistnienia wspólnot etnicznych w istniejącym otoczeniu bądź przystosowania otoczenia do własnych standardów, czyli potrzeb, wartości, ideałów, poglądów. Skutki mogą być pozytywne bądź negatywne;

- ogólne spojrzenie na schemat pokazuje, że trzecia część składowa ma zasadnicze znaczenie. To w niej możemy zaobserwować praktyczne działania wspólnot etnicznych. Są to głównie mechanizmy, które pomagały społecznościom etnicznym kształtować rzeczywistość wokół nich. Procesy etnopolityczne należą do najprostszych sposobów funkcjonowania wspólnot w życiu politycznym państwa. Najczęściej są one niezależne od samych wspólnot. Bardziej rozwiniętą formą i, zasadniczą dla naszego toku rozumowania, jest proces polityzacji etniczności i wynikająca z niego mobilizacja etniczna. Mechanizmy

mem elementów dynamicznych, obejmuje swoim zasięgiem wszystkie trwałe i zmienne cechy oraz właściwości wspólnot etnicznych, uczestniczących w organizacji i regulacji państwa. Chodzi o mechanizmy przystosowujące wspólnoty etniczne do życia w ramach państwa oraz działania umożliwiające wpływ tych społeczności na zachodzące w nim zmiany. A. Wierzbicki podkreślił, że najważniejszym elementem schematu są procesy etnopolityczne, co nie budzi wątpliwości. Dzięki nim wspólnoty etniczne świadomie zmieniają swoją tożsamość i państwo (otoczenie). Natomiast polityzacja etniczności jest zasadniczą cechą etnopolityki — racją jej funkcjonowania i działania. Z modelu wynika, że zagadnienie to stanowi źródło zarówno rozwoju wspólnot etnicznych, jak i ich współistnienia w ramach wieloetnicznego państwa.

Zastrzeżenia budzą definicje komponentów. A. Wierzbicki, badając istotę etniczności, podaje wiele różnych koncepcji tego pojęcia, lecz sam nie rozstrzyga, którą uważa za najlepszą, a w konsekwencji nie wyjaśnia, z której będzie korzystał¹¹. Ponadto autor za bardzo skupia swoją uwagę na państwie. Zapomina o całej grupie ruchów o charakterze partyjnym, kulturalnym czy związkowym. Zastanawia się nad wpływem wspólnot etnicznych na państwo, pomijając przy tym wiele innych form niepolitycznych działań¹².

W koncepcjach A. Wierzbickiego i T. Bodio podkreśla się najważniejsze komponenty etnopolityki. Jednakże przy analizie państw świata, gdzie czynnik etniczny ma podstawowe znaczenie, tylko kilka z nich ma zastosowanie. A. Wierzbicki dobór tychże komponentów uzasadniał sytuacją w Azji Centralnej. Moja próba uogólnienia i przystosowania teorii w odniesieniu do ca-

te mogą pełnić różnorakie funkcje, między innymi przeciwdziałać procesowi narodotwórczemu, jak i go wspierać. Zob. T. Bodio, *Świadomość a zachowania polityczne*, Warszawa 1987, s. 332–334.

¹¹ Należy w tym miejscu podkreślić, że w literaturze naukowej występują cztery kierunki badań nad etnicznością. Primordializm zakłada, że etniczność jest podstawową, bezwarunkową i niezmienną cechą tożsamości człowieka, konstruktywizm uznaje ją za twór intelektualny, funkcjonalizm traktuje ją jako zjawisko przejściowe, a dla instrumentalistów etniczność jest swoistym instrumentem, wykorzystywanym w walce o zasoby ekonomiczne i władzę.

¹² Schemat A. Wierzbickiego i T. Bodio nie uwzględnia możliwości braku rozwinięcia poszczególnych komponentów i ewentualnego odwrócenia procesu. Liczni analitycy podkreślają, że istnieje wpływ polityzacji etniczności na kształtowanie się państwa i jego „cofniecie w rozwoju” bądź doprowadzenia do jego bankructwa. Konkludując, należy stwierdzić, że propozycja A. Wierzbickiego T. Bodio jest niepełna i nie uwzględnia wielu ważnych elementów. Zob. liczne artykuły na stronie internetowej: www.ethnopolitics.org [odczyt z dn. 21.04.2010].

łego świata, wymaga doboru najpotrzebniejszych elementów, którymi są: etniczność, organizm etnopolityczny oraz procesy etnopolityczne. Ich wybór szczegółowo uzasadnię, same zaś czynniki zdefiniuję.

Etniczność

Stephen Fisher w krótkim artykule *Ethnicity*¹³, skupiając się na terminach „rasa” oraz „etniczność”, dowodzi, dlaczego w analizie skłania się do używania pojęcia „etniczność”¹⁴ i uznaje termin „rasa” za mało użyteczny. Po pierwsze, większość hipotez z zakresu nauk socjologicznych nie ma charakteru rasowego, nawet w odniesieniu do badań nad rasami, które mają rozróżniać ludzi ze względu na kolor skóry. Po drugie, podczas gdy pomiar etniczności opiera się na samoidentyfikacji, to wykonywanie pomiaru rasowości jest wyraźnie problematyczne¹⁵.

Jednakże należy zauważyć pewne niedociągnięcia. Nie do końca rozumiem, co autor ma na myśli pisząc o dokonywaniu pomiaru etniczności na podstawie samoidentyfikacji. Oczywiście można badać przynależność do wspólnoty etnicznej między innymi poprzez zadawanie pytań, ale w taki sam sposób można zbadać również przynależność do danej grupy rasowej. Autor tego nie wyjaśnia.

Książka Nathana Glazera i Daniela Moynihana jest zbiorem esejów, poświęconych zjawisku etniczności we współczesnym świecie. Autorzy ciągle powtarzają, że ich analiza w dużej mierze opiera się na doświadczeniach związanych z amerykańską kulturą. N. Glazer i D. Moynihan nie twierdzą, jak większość znawców tematu lat 70. i wcześniejszych (na przykład Robert Park¹⁶ czy Lloyd Warner¹⁷), że kultury etniczne przeciwstawiły się amerykań-

¹³ S. Fisher, *Ethnicity*, www.malroy.econ.ox.ac.uk/fisher/polSOC [odczyt z dn. 21.04.2010].

¹⁴ O wyjątkowości terminu „etniczność” i prawie wyboru tożsamości należącym do jednostki, możemy przeczytać w artykułach: R. Breton, *L'ethnopolitique*, Paris 1995, wersja anglojęzyczna dostępna na stronie internetowej: www.ethnopolitics.com [odczyt z dn. 23.03.2010]; G. Nicolas, *Le retour de l'ethnocentrisme*, Paris 1999, wersja anglojęzyczna dostępna na stronie internetowej: www.ethnopolitics.com [odczyt z dn. 23.03.2010].

¹⁵ S. Fisher oprócz wyraźnego definiowania pojęć, zajmuje się również badaniem sytuacji grup etnicznych w krajach, w których etniczność ma znaczenie.

¹⁶ Zob. R. E. Park, *Race and Culture*, New York 1950.

¹⁷ Zob. W. L. Warner, *The Social Systems of American Ethnic Groups*, New Haven 1945.

kanizacji kultury. Podkreślają natomiast, że „przetrwwały pomimo kulturowej zmiany wewnątrz nich”¹⁸.

W związku z tym etniczność wydaje się „nową rzeczywistością”, a nie tylko kolejnym terminem. Wiele wspólnot w różnych państwach nagle zaczęło podkreślać swoją „inność” oraz żądać większych praw¹⁹. W rezultacie etniczność stała się głównym narzędziem analizy społeczeństwa jako całości, ponieważ obejmuje ono każdego jej członka²⁰.

Etniczność pełni wiele funkcji: regulacyjną, która, opierając się na tradycyjnych normach, kształtuje relacje interpersonalne oraz międzywspólnotowe; informacyjną, pozwalającą jednostce poznać rzeczywistość w przypadku, gdy napotka niezgodne z sobą źródła; obronną, uruchamiającą się w sytuacji, która może zdestabilizować przyjęty system norm i wartości. Właściwości mobilizacyjne umożliwiają wspólnocie osiągnięcie celów oraz wywalczenie praw. Natomiast motywacja wpływa na jednostki, przekonując je o słuszności podjętych działań. W tym zakresie możemy zaobserwować związek pomiędzy polityką a etnicznością²¹.

Wydanie w 1975 roku *Ethnicity. Theory and Experience* było momentem przełomowym. Amerykanizacja kultury rozpowszechniła się, a zjawisko etniczności uważano za przeżytek. Praca N. Glazera i D. Moynihana zmieniła wówczas całkowicie ten sposób myślenia. Jednakże jedną z wad książki jest usiłowanie uogólnienia amerykańskich doświadczeń poprzez spojrzenie na nie z perspektywy ogólnościowej. Społeczności Nowego Jorku miały stanowić uniwersalny wzorzec²². Niedociągnięciem jest również to, że autorzy

¹⁸ Do podobnych wniosków doszedł: S. Fenton, *Etniczność*, tłum. E. Chomicka, Warszawa 2007, s. 111.

¹⁹ N. Glazer, D. Moynihan, *Ethnicity. Theory and Experience*, Cambridge 1975, s. 2.

²⁰ „Nowe słowo odzwierciedla nową rzeczywistość. Tym nowym słowem jest etniczność, a zmiana w jego zastosowaniu polega na rozwoju pojęcia grupa etniczna, które rozszerza się z mniejszości i podgrup będących na marginesie społeczeństwa — czyli grup, po których spodziewano się, że się zasymilują, zanikną, staną się egzotycznymi lub kłopotliwymi, ale tylko relikdami — na duże części społeczeństwa”. S. Fenton, op. cit., s. 115.

²¹ N. Glazer, D. Moynihan, op. cit., s. 172. Zob. także: A. Wierzbicki, op. cit., s. 51.

²² Dla N. Glazera i D. Moynihana etniczność osób rasy białej jest reakcją na żądania osób rasy czarnej. Powstanie negatywnej wersji terminu „rasa” miało nastąpić wskutek niezasymilowania się Afroamerykanów oraz ich działań na rzecz etniczności. Następnym elementem, na który należy zwrócić uwagę, jest niedostateczne podkreślenie roli, jaką odgrywają organizmy etnopolityczne. W ten sposób autorzy nie doceniają ich udziału w kreowaniu i pogłębianiu tożsamości etnicznej. Natomiast wszelkie stosunki państwo-wspólnota etniczna ograniczają do ruchów politycznych. Największym zarzutem jest całkowite zignorowanie stosunków pomiędzy jedną a drugą wspólnotą etniczną. N. Glazer i D. Moynihan skupiają się na relacjach osób rasy białej z osobami rasy czarnej, lecz zupeł-

nie podali definicji etniczności ani elementów, które określałyby ją w sposób ogólny, a jedynie opisali jej funkcje. Mimo tych usterek, koncepcja etniczności N. Glazera i D. Moynihana jest obecnie uznana za ważny element analizy stosunków społecznych.

Zbigniew Bokszański w 2005 roku opublikował pracę poświęconą fenomenowi tożsamości zbiorowej²³. Analizuje w niej przyczyny powstawania różnego rodzaju wspólnot. We wstępie autor wyjaśnia, że tożsamość, w ujęciu normatywnym, jest równoznaczna z „istotą” człowieka bądź takim jego ukształtowaniem, w którym realizuje się sens jego egzystencji. To cel istnienia człowieka²⁴. Tożsamość należy rozumieć jako stabilny układ autodefinicji jednostki, który jest potwierdzony przez otoczenie zewnętrzne²⁵. Posiada ona dwa znaczenia: kontynuacja bądź pozostawanie i odmienność²⁶. Inny podział jest przedstawiany jako konformizm albo bunt²⁷.

W rozdziale dotyczącym tożsamości etnicznej, autor zauważa dwa sposoby ujmowania czynników konstytuujących zbiorowości grup etnicznych: podejście obiektywne — grupy etniczne jako trwałe, wyraźnie wyodrębniające się zbiorowości, gdzie ludzie mają swój język, tradycję, religię, pokrewieństwo²⁸ oraz podejście subiektywne, które opiera się na samoidentyfikacji²⁹.

Następnie Z. Bokszański zaznacza, że istnieje bardzo wiele definicji etniczności. Podaje między innymi takie określenia: synonim grupy etnicznej, tożsamość etniczna, etniczne postawy emocjonalne, etnicznie determinowane wzory działań i bezrefleksyjnych zachowań, etnicznie uwarunkowane normy, wartości i ideały życiowe, które składają się na specyfikę kulturową i etos danej grupy³⁰.

nie nie zajmują się pozostałymi stosunkami międzyetnicznymi. Autorzy bronią tezy, że relacje między społecznościami nie mają przełożenia na działania władz państwowych, zaś funkcja państwa ogranicza się tylko do utrzymywania porządku.

²³ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005.

²⁴ Ibidem, s. 32.

²⁵ Ibidem, s. 33.

²⁶ Ibidem, s. 36.

²⁷ Ibidem, s. 37–43.

²⁸ Bokszański w tym miejscu powołuje się na definicję Anyi Peterson-Royce: „grupa etniczna jest grupą odniesienia przywoływaną przez ludzi, którzy podzielają wspólny styl kulturowy (może być on jedynie zakładany), oparty na jawnych cechach, właściwościach, i którzy w trakcie procesów interakcji z innymi identyfikują się sami jako zbiorowość podzielającą ten styl. Natomiast tożsamość etniczna byłaby całością uczuć i doznań ze strony członków grupy skoncentrowanych na tych wartościach, symbolach i poczuciu wspólnoty zakorzenionych historycznie, która identyfikuje ich jako odrębną grupę”. Ibidem, s. 78.

²⁹ Ibidem, s. 79.

³⁰ Ibidem.

Wieloznaczność tego terminu pozwala stosować go w wielu sytuacjach, czasem zamiast pojęcia „grupa etniczna”, który ma węższy zakres³¹. Autor podkreśla, że jest to racjonalny wybór sposobu wytwarzania i/albo podtrzymywania odrębności zbiorowości etnicznych, wykorzystywanej w związku z różnorodnymi celami związanymi z jej umacnianiem i manifestowaniem³².

Dalej Z. Bokszański, powołując się na Hansa van Amersfoorta³³, wymienia dwa warianty pojęcia „eticzność”: podbój lub migracje. Tożsamości etnicznej natomiast podaje trzy odmiany: etniczność separacyjna³⁴, etniczność nierównościowa³⁵, etniczność polityczna³⁶.

Następnie autor przedstawia cechy tożsamości wyróżnione przez Anthony’ego Smitha³⁷. Są to: historyczne terytorium albo ojczyzna, podzielane powszechnie mity pochodzenia i pamięć historyczna, wspólna kultura masowa, wspólne określone prawem uprawnienia i obowiązki wszystkich członków społeczności oraz wspólna gospodarka z terytorialną ruchliwością jednostek³⁸.

Publikacja Z. Bokszańskiego odgrywa istotną rolę w moich rozważaniach. Autor zarówno przedstawił koncepcje definicyjne terminu „eticzność”, jego wieloznaczność i różne możliwości interpretacji, jak i zaprezentował prawdopodobne przyczyny tego zjawiska³⁹.

³¹ Ibidem, s. 85.

³² Ibidem, s. 86.

³³ Zob. H. van Amersfoort, *Ethnic Groups, Nationalities and Modern State*, Fryburg 1991.

³⁴ Ważne w niej są granice społeczne i terytorialne. W tym przypadku Z. Bokszański powołuje się na Francisa Bartha. Neguje fakt, że należy zwracać szczególną uwagę na kulturę, uważając, że należałoby raczej skoncentrować się na czynnikach społecznie efektywnych. Zob. F. Barth, *Ethnic Groups and Boundaries*, New York 1969.

³⁵ Etniczność nierównościowa zakłada dominację jednej zbiorowości w każdym aspekcie, inne społeczności są asymilowane bądź marginalizowane. W ten sposób powstaje kultura dominująca. Autor nazywa to „kolonializmem wewnętrznym”. Mogą wystąpić różne reakcje na ten stan rzeczy: od bierności do oporu. Ibidem, s. 93, 96.

³⁶ Grupy etniczne są traktowane jak narzędzia grup interesu. Ibidem, s. 97.

³⁷ Zob. A. Smith, *National Identity*, London 1991.

³⁸ Z. Bokszański, op. cit., s. 115.

³⁹ Zauważyłem pewne nieścisłości. Autor, powołując się na Hansa van Amersfoorta, wymienia tylko dwie możliwości pojawienia się zjawiska etniczności: podbój i migracje, a jest ich więcej. Ponadto Z. Bokszański jest niekonsekwentny. Z jednej strony podkreśla, że etniczność jest formą tożsamości w ramach większej grupy, a z drugiej traktuje ją jak niezależny byt. Nie znalazłem nawet jednego zdania, które określałoby stosunek jednej wspólnoty do drugiej. Z. Bokszański pominął również relacje pomiędzy wspólnotami a państwem, wpływ relacji między grupami etnicznymi a działaniami państwa oraz wpływ państwa na te relacje. Można to tłumaczyć to tym, że autor przyjął w swojej publikacji, że będzie analizował tylko istotę tożsamości etnicznej.

Nie można mówić o etnopolityce w krajach, gdzie nie ma etniczności, ponieważ wraz z jej pojawieniem, zaczynają się kształtować różnego rodzaju komponenty wchodzące w skład etnopolityki. Z tego też względu na potrzeby niniejszego opracowania przyjąłem następującą definicję etniczności: etniczność to podstawowe cechy każdego człowieka, które pozwalają mu określić siebie członkiem danej wspólnoty etnicznej lub umożliwiają mu etniczną samoidentyfikację, która powoduje poczucie odmienności od innych grup. Najczęściej jest to historycznie ukształtowany zespół wyjątkowych cech społeczno-kulturowych, które w sposób bezpośredni odnoszą się do *etnosu*.

Połączenie w jednej definicji terminów „etniczność” i „etos” pozwala uniknąć błędu wspomnianych autorów, dotyczącego nieuwzględniania warunków panujących w danej wspólnocie etnicznej. Przyczyny dokonywania wyboru własnej tożsamości dokładnie wytłumaczył Z. Bokszański, uzależniając go od ogólnej sytuacji w danym państwie. Podał trzy możliwości: chodzi o wykazanie różnicy względem innych grup (etniczność separacyjna), wybór tożsamości jest reakcją na chęć dominacji jednej grupy (etniczność nierównościowa) lub dotyczy walki o interesy danej wspólnoty (etniczność polityczna).

Organizmy etnopolityczne

Przed powstaniem najbardziej znanej formy integracji (państwa), istniały inne organizmy o niskim stopniu instytucjonalizacji lub takie, w których ona wcale nie występowała. Często brak aparatu państwowego, z góry określonego terytorium, wszelkie działania były regulowane przez zwyczaj. W krajach, gdzie czynnik etniczny ma olbrzymią wartość, takie organizmy zachowały swoje znaczenie. Wyróżnia się następujące organizmy etnopolityczne: ród, plemię, autochtoni/tubylcy, naród i państwo.

Niestety, niewiele jest publikacji, które w sposób najbardziej ogólny, definiowałyby to, czym jest ród⁴⁰. Spośród najbardziej interesujących wyróżniłbym pozycję Kazimierza Moszyńskiego *Człowiek. Wstęp do etnografii po-*

⁴⁰ Nie znalazłem konkretnego objaśnienia pojęcia „rodu”, w związku z czym definiuję je w ten sposób: ród (klan) to grupa społeczna obejmująca pewną liczbę rodzin, które swoje pochodzenie wywodzą od wspólnego przodka, często mitycznego, posiadają wspólną nazwę i charakterystyczną symbolikę. Ród stanowi podstawową jednostkę organizacyjną wspólnoty etnicznej.

*wszecznej i etnologii*⁴¹. Autor podkreśla, że aby móc się zaliczyć do danego rodu, trzeba być z nim spokrewnionym oraz określać się tą samą nazwą. Ważną cechą wielu rodów był wspólny mityczny przodek. Jednakże do rodu mogły należeć również osoby bezpośrednio niespokrewnione, co prowadziło do rozróżnienia dwóch typów rodów: rzeczywistego i formalnego⁴².

Inną klasyfikacją zaproponowaną przez K. Moszyńskiego jest podział na rody apolityczno-ustrojowe (zazwyczaj nie uczestniczyły w działaniach politycznych wspólnoty) oraz rody polityczno-ustrojowe (za pośrednictwem przywódcy lub specjalnego wysłannika miały wpływ na podejmowane decyzje we wspólnocie etnicznej)⁴³.

Natomiast Zofia Szyfelbejn-Sokolewicz podkreśla jedynie, że ród może być jednostką organizacji politycznej⁴⁴. Pozycja klanów rodzinnych często różni się. Są rody arystokratyczne, wodzowskie, żałobników, rzemieślników, i tym podobne. Niektóre z nich mogą podkreślać swoją pozycję za pomocą figurek, kapliczek lub fetyszy. Poza tym mają olbrzymi wpływ na zawierane małżeństwa wewnątrz danej struktury⁴⁵.

Następną formą organizmu etnopolitycznego jest plemię. Ze znalezieniem odpowiedniej definicji również jest trudno. Wielu autorów stosuje opracowane przez siebie terminy tylko w związku z określonym obszarem. Wystarczy wspomnieć definicję Andrzeja Wierzbickiego, który pojęcie „plemię” wyjaśnia w odniesieniu do rzeczywistości Azji Centralnej: „plemię to struktura ponadwspólnotowa, składająca się z, w zasadzie, samodzielnych politycznie i pokrewnych etnicznie rodów”⁴⁶. Z. Szyfelbejn-Sokolewicz skonstruowała definicję adekwatną tylko do sytuacji w Afryce: „Plemię jest jednostką, którą nader trudno zaliczyć do organizacji pokrewieństwa, jest bowiem jednocześnie jednostką organizacji politycznej i opiera się nie tyle na wspólnocie krwi, ile na wspólnocie terytorium. Plemię może posiadać tradycje wywodzące wszystkich jego członków od fikcyjnego przodka, którym mógł być legendarny bohater. Jest to zwykle grupa ludzi mówiących wspólnym dialektem, zamieszkująca określone terytorium plemienne, charakteryzująca się pewną jednorodnością kultury”⁴⁷.

⁴¹ Zob. K. Moszyński, *Człowiek. Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii*, Warszawa 1948.

⁴² Ibidem, s. 6–10.

⁴³ Ibidem, s. 11–14.

⁴⁴ Zob. Z. Szyfelbejn-Sokolewicz, *Wstęp do etnografii Afryki*, Warszawa 1968.

⁴⁵ Ibidem, s. 60.

⁴⁶ A. Wierzbicki, op. cit., Warszawa 2008, s. 55.

⁴⁷ Z. Szyfelbejn-Sokolewicz, op. cit., s. 60.

Z tego też względu spróbuję sam określić definicję terminu „plemię”: plemię, inaczej szczep, to forma organizacji społecznej oparta na grupie etnicznej bądź jego części, której członkowie zamieszkują pewne terytorium, posiadają wspólny system wierzeń oraz taką samą organizację społeczną.

Artykuł Sławoja Szynkiewicza⁴⁸ porusza kwestie nowego sposobu definiowania pojęć „tubylczość”, „autochtoniczność”, „rdzenność”. Te trzy terminy, według autora, we współczesnym świecie stały się synonimami. Rdzenność może odnosić się zarówno do terytorium, co wyraźnie interesuje S. Szynkiewicza, jak i do braku naleciałości obcych, czyli stanu bez akulturacyjnej tożsamości, rozumianej jako niezdefiniowana pierwotność stylu bycia. Z tego też względu, tubylczość nie wymaga kulturowej rdzenności.

Powyższe terminy zawierają w sobie przestrzenno-czasowy aspekt pierwotności. Jednakże ów pierwotność ma charakter umowny. Wiele ludów musiało migrować, w związku z czym określone terytorium nie jest dane raz na zawsze. Do miana tubylczych mogą więc aspirować ludy o różnym stopniu zasiedziałości⁴⁹.

Autor zwraca uwagę na powolną, ale nieustanną ewolucję pojęcia „tubylczości”, przez co uwidacznia ułomności definicyjne. Podkreśla, że wiele określeń odnosi się w sposób nieprecyzyjny do pozostawiania tubylców w stanie plemienności. S. Szynkiewicz poprzez plemienność rozumie niski poziom organizacji politycznej, czyli prawdopodobnie brak władzy centralnej. Tubylczość definiuje zaś jako: „ruch społeczny i polityczny mniejszościowych grup społecznych, domagających się odrębnego traktowania z powodu swej pierwotności na danym terenie”⁵⁰.

⁴⁸ S. Szynkiewicz, *Ofiary wewnętrznej cywilizacji*, [w:] *Pierwsze narody. Społeczności rdzenne i idea tubylczości we współczesnym świecie*, red. J. Derlicki, W. Lipiński, Warszawa 2002.

⁴⁹ Ibidem, s. 17.

⁵⁰ Autor neguje posiadanie własnych instytucji regulujących w części lub w całości życie danych grup, co jest jednym ze składników definicji terminu „tubylczość”. Ponadto niezrozumiałe dla niego jest, aby objaśniając znaczenie, stawiać wymóg, by ośrodki zewnętrzne, w tym instytucje państwowe, uznawały ową instytucjonalną odmienną kulturową grupy tubylczej. Dla S. Szynkiewicza te niedociągnięcia definicyjne należałoby całkowicie usunąć, gdyż pozostawanie w stanie tubylczości jest kwestią przede wszystkim subiektywną, która nie może wynikać z czynników zewnętrznych. Status takiej grupy jest podobny do statusu grupy etnicznej. W tym miejscu autor zaprzecza swojej pierwotnej tezie. Podkreśla, że termin „tubylcy” jest równorzędny „autochtonom”, ale tylko w rozumieniu potocznym. Technicznie pojęcie „tubylczość” odnosi się do szczególnej kategorii ludów, gdyż została ona utworzona przez samych zainteresowanych. Tubylcami są ci, którzy określają swoją sytuację jako stan marginalizacji i pokrzywdzenia. Ibidem, s. 18.

W związku z powyższym, autochtoniczność jest jedynie moralnym argumentem na rzecz ruchu tubylczego. Istotą jego jest dążenie do zniesienia dyskryminacji i uzyskania reprezentacji w państwie, którego tubylcy są obywatelami. Ludy tubylcze uważają, że ich status jest krzywdzący, a wina leży po stronie władz państwowych, które zaniechały obowiązku ochrony słabszych. Czują się się poddanymi stale trwającej, wewnętrznej kolonizacji⁵¹.

Jednym z głównych postulatów ruchu tubylczego jest zachowanie kultury tradycyjnej, przy czym winna ona być rozumiana symbolicznie. Chodzi raczej o zachowanie „przy życiu” konkretnej grupy etnicznej, natomiast sama kultura może podlegać przekształceniom. Mimo tego, języki lokalne i prawo zwyczajowe stanowią element niepodlegający wpływom czynników zewnętrznych⁵². Jednakże S. Szykiewicz w ogóle nie poruszył kwestii relacji pomiędzy ruchami tubylczymi. Wspomina o różnych międzynarodowych organizacjach, zrzeszających tego typu wspólnoty, lecz pomija zagadnienia związane z tym, jak wyglądają stosunki w ramach jednego państwa⁵³.

W tym miejscu musimy się zastanowić, czy umieszczenie narodu wśród organizmów etnopolitycznych jest zasadne. Z jednej strony należy zauważyć, że istotą etnopolityki jest analiza państw, w których czynnik etniczny ma decydujące znaczenie. Z drugiej strony nie można zignorować badań A. Wierzbickiego nad etnopolityką w Azji Centralnej⁵⁴, gdzie olbrzymie znaczenie ma propagowany przez władze centralne proces narodotwórczy. Ostatecznie więc naród zaliczę do organizmów etnopolitycznych.

Sukumar Periwal⁵⁵ wychodzi z założenia, że narody powstają za sprawą wewnętrznych procesów, takich jak: walka, komunikacja, udział w polityce, budowanie dróg, edukacja, spisywanie historii i rozwój gospodarki. Spore znaczenie ma również istnienie jakiegoś wroga zewnętrznego. Narody są produktem ubocznym rywalizacji o miejsce w układzie gospodarczym i kon-

⁵¹ Ibidem, s. 19.

⁵² Ibidem, s. 25.

⁵³ Konkludując, ważne jest, by uznać tubylczość jako jedną z form organizmu etnopolitycznego, która może się realizować w ramach innych organizmów. Plemię może mieć charakter ruchu tubylczego, ale nie musi. By zakończyć ten dział, uważam za stosowne utworzyć jak najbardziej ogólną definicję tubylczości/rdzenności/autochtoniczności: tubylczość/rdzenność/autochtoniczność to jednostka przynależąca do grupy ludzi, stanowiących rdzenną ludność danego terytorium (faktycznie lub umownie) o niskim poziomie organizacji politycznej i żądających realnego wpływu na podejmowane decyzje bezpośrednio dotyczące danej wspólnoty.

⁵⁴ Zob. A. Wierzbicki, op. cit.

⁵⁵ S. Periwal, *Nations and Nationalism*, Budapest 1995.

trolu nad rządem⁵⁶. Jednakże autor nie podaje definicji terminu „naród”. Krótko opisuje je natomiast Craig Calhoun⁵⁷: „Naród (narody) to zbiór jednostek identyfikowalnych na podstawie kulturowych atrybutów”⁵⁸.

Ernest Gellner⁵⁹ zaś analizuje pojęcie „naród” razem z terminem „państwo”. Dla niego narody i państwa są bytami „przygodnymi”, a nie powszechnymi i koniecznymi. Nie istniały zawsze i wszędzie⁶⁰. E. Gellner podkreśla, że definiowanie narodu jest bardzo trudne, dlatego posługuje się dwoma przykładami: „Dwie osoby należą do tego samego narodu, jeżeli — i tylko jeżeli — uczestniczą w tej samej kulturze, przez którą rozumieć będziemy system idei, znaków skojarzeń, sposobów zachowania i porozumiewania się. Dwie osoby należą do tego samego narodu, jeżeli — i tylko jeżeli — uważają, że należą do tego samego narodu”⁶¹.

Autor zaznacza, że naród jest dziełem człowieka. Powstaje on w związku z odczuciem, że jest się członkiem danej wspólnoty oraz uznaniem drugiej osoby za rodaka⁶². Mimo to, brak konkretnej definicji, co E. Gellner już na początku swojej publikacji dostrzega, powoduje, że cała praca w wielu miejscach jest bardzo niejasna⁶³.

Państwo stanowi podstawowy podmiot w relacjach międzynarodowych. Remigiusz Bierzanek i Janusz Symonides w pracy *Prawo Międzynarodowe Publiczne* powołują się na definicję państwa według polsko-niemieckiego Miejszanego Trybunału Rozjemczego z 1929 roku, która brzmi: „Państwo może istnieć tylko wtedy, gdy posiada pewne terytorium, społeczność ludzką żyjącą na tym terytorium, rząd wykonujący władzę nad tą społecznością i terytorium. Te wymogi uznawane są za niezbędne i niemożliwe jest wyobrażenie sobie państwa bez któregośkolwiek z nich”⁶⁴. Konwencja o prawach i obowiązkach państw przyjęta w Montevideo w 1933 roku do wspomnianych trzech

⁵⁶ Ibidem, s. 202.

⁵⁷ C. Calhoun, *Nacjonalizm*, tłum. B. Piasecki, Warszawa 2007.

⁵⁸ Ibidem, s. 71.

⁵⁹ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka, Warszawa 1991.

⁶⁰ Ibidem, s. 15.

⁶¹ Ibidem, s. 16.

⁶² Ibidem.

⁶³ Uważając naród za przejaw organizmu politycznego, jestem zobowiązany przedstawić definicję adekwatną do kategorii etnopolitycznej: naród to historycznie wytworzona zbiorowość ludzi z charakterystyczną tylko dla niej formą organizacji społecznej, opartą na sformalizowanej organizacji politycznej, wspólnocie kultury, tradycji i często języka, powszechnej piśmienności i sporej ruchliwości społecznej.

⁶⁴ R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo Międzynarodowe Publiczne*, Warszawa 2005, s. 120.

elementów dodaje czwarty, zdolność do utrzymywania stosunków z innymi państwami. Spośród tych czynników, najważniejszą rolę odgrywa wymóg posiadania efektywnego, ustabilizowanego rządu⁶⁵.

Ewa Kustra rozróżnia dwa rodzaje definicji państwa: nominalne, czyli takie, które w sposób adekwatny podawały sens terminu „państwo” oraz realne, wskazujące cechy państwa jako realnego bytu organizacyjnego⁶⁶. Wśród definicji nominalnych E. Kustra podaje trzy podstawowe znaczenia słowa „państwo”: suwerenna władza wykonawcza na określonym terenie, zorganizowany aparat państwowy, ogólna organizacja społeczeństwa⁶⁷.

Natomiast definicje realne mają charakter wartościujący i deskryptywny. Takie opisy pojawiły się już w starożytności. Arystoteles państwem nazywał związek ludzi wolnych, którzy organizują się po to, aby godnie żyć. Później święty Augustyn dowodził, że państwo nie może istnieć bez sprawiedliwości. Obecnie definicje deskryptywne charakteryzuje się dwojako. W pierwszym ujęciu państwo przedstawia się w kategoriach konfliktu (sofiści, Karol Marks), w drugim zakłada się integracyjną wizję społeczeństwa i państwa (Georg Jellinek⁶⁸). Definicja Jellinka jest bardzo popularna. Zgodnie z nią, państwo jest organizacją, którą cechuje suwerenna władza, terytorium oraz ludność. To, że władza jest dysponentem przymusu, nie jest eksponowane, a jedynie uznane za integrującą rolę państwa. Nadal „paradygmat Jellinka” uwzględnia się w prawie międzynarodowym (trzy elementy)⁶⁹.

Powyższe definicje, mniej lub bardziej, stanowią prawne podstawy do określania, czym jest państwo. My musimy się zastanowić nad tym, jak państwo⁷⁰ funkcjonuje w warunkach istnienia wspólnot etnicznych, gdyż to właśnie w nim jest realizowana etnopolityka. W związku z tym, podaję definicję

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ E. Kustra, *Wstęp do nauk o państwie i prawie*, Toruń 2000, s. 34.

⁶⁷ Ibidem, s. 35.

⁶⁸ Zob. G. Jellinek, *Ogólna nauka o państwie*, tłum. A. Peretiatkowicz, Warszawa 1921.

⁶⁹ E. Kustra, op. cit., s. 36–37.

⁷⁰ Ciekawostka: „W porównaniu ze starą organizacją rodową państwo cechuje przede wszystkim podział poddanych według terytorium. Stare organizacje rodowe, utworzone i podtrzymywane dzięki węzłom krwi, stały się... niewystarczające, przeważnie dlatego, że ich przesłanka — przynależność członków rodu do określonego terytorium — dawno już nie odpowiadała rzeczywistości. Terytorium pozostało, lecz ludzie stali się ruchliwi. Wzięto zatem za punkt wyjścia podział terytorialny i kazano obywatelom pełnić swe publiczne prawa i obowiązki tam, gdzie się osiedlili, bez względu na ród i plemię”, F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa w związku z badaniami Lewisa H. Morgana*, Warszawa 1949, s. 174.

stworzoną przeze mnie: państwo to polityczna organizacja ludzkiej wspólnoty, która na zamieszkanym przez nią terytorium, ma utrzymywać porządek z użyciem przemocy lub bez niej, w zależności od historycznego rozwoju, a także wpływa na zachowania jednostek oraz podrzędnych organizacji.

W tym miejscu musimy zastanowić się nad tym, czym są organizmy etnopolityczne. Według A. Wierzbickiego to: „wszelkie formy organizacji życia społecznego, a także ich instytucji politycznych, w tym norm prawnych i politycznych, oraz ukształtowana tradycja i zwyczaje instytucji etnospołecznych”⁷¹. Jak można zauważyć, cechuje je różnorodność, a w związku z tym ważne są łączące je relacje. Wspomniałem już, że analizę etnopolityki należy zacząć od zbadania istoty etniczności. Owa etniczność, w sposób praktyczny, wyraża się w różnego rodzaju organizmach etnopolitycznych. Skłaniam się do tezy przyjętej przez wielu specjalistów, by traktować naród jako najbardziej sformalizowaną i rozwiniętą formę tożsamości etnicznej.

Jednakże związek między etnicznością a organizmami etnopolitycznymi nie może istnieć w próżni. Etnopolityka u swych podstaw zakłada, że wszelkie relacje pojawiają się w ramach państwa. To ono jest przestrzenią, w której realizowane są działania polityczne i społeczne. Ważne jest zrozumienie, że wspólnoty mogą wpływać na działania państwa, jak również może działać się odwrotnie. Wskutek tego widoczne staje się rozróżnienie między etnopolityką pozytywną a negatywną. Wszystko zależy od sposobu, w jaki sposób traktuje się państwo: czy jako element służący do kreowania sytuacji, w której polityczne stosunki kierują się wspólnym dobrem, czy jako narzędzie dominacji jednej wspólnoty nad innymi. Historia zna różnego rodzaju rozwiązania tej kwestii. Natomiast wspomniane relacje mogą zostać spotęgowane przez procesy etnopolityczne.

Procesy etnopolityczne

Trzecim komponentem, który ma znaczenie dla zrozumienia tego, czym jest etnopolityka, są procesy etnopolityczne. Wymienia je A. Wierzbicki: reprezentacja polityczna wspólnot etnicznych w organach państwowych, a zwłaszcza ich partycypacja w zarządzaniu państwem, polityczne zachowania, działalność etnicznych organizacji społeczno-politycznych, wszelkie procesy narodotwórcze, a także polityka językowa, skrajne formy etnicznych nacji-

⁷¹ A. Wierzbicki, op. cit., s. 29.

nalizmów, formy etnicznych mobilizacji i polityzacji, formy współpracy z innymi wspólnotami, i tym podobne⁷². Mnogość tych procesów powoduje, że nie można dokonać ich pełnej klasyfikacji.

W przypadku definiowania polityzacji etniczności (*politicization of ethnicity*) czy też etniczacji polityki, sprawa jest dość jasna, gdyż tylko J. Rothschild⁷³ pokusił się o podanie pełnego wyjaśnienia. Polityzacja etniczności posiada cztery najważniejsze cechy: uświadomienie wspólnocie etnicznej wykorzystania polityki do utrwalenia własnych wartości i kultury etnicznej, stymulację zainteresowania grupy własną odmiennością, mobilizowanie etniczności, kierowanie zachowaniem politycznym grupy etnicznej⁷⁴.

Polityzacja polega na włączeniu społeczeństwa w mechanizm artykułowania interesów politycznych związanych z władzą. W związku z tym obejmuje wszystkie działania członków wspólnoty albo jego części, które wpływają na treść i charakter decyzji politycznych organów władzy państwowej na poziomie lokalnym bądź centralnym. Polityzacja jest zatem procesem zwiększającym potrzebę i stopień uczestnictwa obywateli w procesach politycznych⁷⁵.

Polityzacja etniczności, według J. Rotschilda, to proces dialektyczny, który ma za zadanie wzmocnić trwałość wspólnoty etnicznej poprzez podkreślanie jej odmienności i przystosowanie do ciągle zmieniających się warunków życia politycznego. Umożliwia ona członkowi danej wspólnoty utożsamienie się z jej celami i żądaniami. Może sprzyjać (bądź nie) integracji państwa, legitymizować (bądź nie) system polityczny oraz stabilizować lub osłabiać władzę⁷⁶. Moja definicja polityzacji etniczności brzmi: jest to wzrost znaczenia polityki w tożsamości etnicznej, czemu sprzyja działalność ideologiczna i propagandowa elit etnicznych, wykorzystujących etniczność do osiągnięcia określonych celów politycznych.

Następnym procesem etnopolitycznym jest mobilizacja etniczna. Jedną z bardziej znanych koncepcji jest definicja skonstruowana przez Susan Olzak, łącząca mobilizację ze społecznie zorganizowanym działaniem na podstawie kryteriów etnicznych: „Mobilizacja etniczna jest procesem, za pomocą którego grupy organizują się wokół cech związanych z tożsamością etniczną, np.:

⁷² A. Wierzbicki, op. cit., s. 29.

⁷³ Zob. J. Rothschild, op. cit.

⁷⁴ Ibidem, s. 3.

⁷⁵ Ibidem, s. 6.

⁷⁶ Ibidem.

kolor skóry, język, zwyczaje, dążąc do zbiorowych celów"⁷⁷. S. Olzak etniczną mobilizację zrównała z politycznym rozwojem⁷⁸. Większość autorów, badających proces mobilizacji etnicznej, powołuje się na jej pracę zatytułowaną *Contemporary Ethnic Mobilization*, jak na przykład Piotr Wróblewski⁷⁹. Z tego powodu jej definicję mobilizacji etnicznej poszerzyłbym o pewne elementy, których, według mnie, zabrakło: mobilizacja etniczna jest procesem, za pomocą którego grupy organizują się wokół cech związanych z tożsamością etniczną, na przykład kolor skóry, język, zwyczaje, dążąc do zbiorowych celów, zapewnienia wysokiego stanu zarówno ogólnej aktywności wspólnoty, jak i gotowości do odrzucenia obowiązującego dotychczas porządku społecznego oraz, ewentualnie, zaakceptowania gwałtownej zmiany społecznej.

Na uwagę zasługuje jeszcze konflikt etniczny. Donald Horowitz w książce *Ethnic Groups in Conflict*⁸⁰ zaczął od zbadania różnych koncepcji tego zjawiska. Z jednej strony przedstawił teorie pluralizmu kulturowego, które konflikt etniczny analizują, jako zderzenie niedających się pogodzić wartości i podkreślają dystans grup, przy czym całkowicie pomijają rolę elity. Z drugiej natomiast zaprezentował koncepcje modernizacyjne, odwołujące się do interesów ekonomicznych i skupiające się na analizie konfliktu etnicznego, opierającego się na walce o zasoby i sfery działania. Zauważył także istotną rolę współzawodnictwa i kontaktów w ramach wspólnoty⁸¹.

Według D. Horowitza, specjaliści obu nurtów uznali, że członkowie wspólnot się upodabniają, a interesy organizmów etnopolitycznych pozostają w sprzeczności. Autor podkreśla jeszcze trzy elementy: znaczenie symboli, istniejące lęki i ich rolę oraz skalę występowania danego zjawiska. Według

⁷⁷ S. Olzak, *Contemporary Ethnic Mobilization*, London 1991, s. 355.

⁷⁸ Olzak wyróżniła cztery modele mobilizacji etnicznej: model rozwoju (*developmental model*), zakładający linearną ewolucję państwa i narodu, w którym mobilizacja podlega takim samym; model kolonizacji wewnętrznej (*internal colonialism model*), zwany również modelem odreagowania etnicznego (*reactive ethnicity model*), w którym regionalizm etniczny porównywany jest do podziału państw na centrum (*core*) i peryferia (*periphery*); model ekonomiczny (*economic models of ethnicity*), w którym etniczna organizacja i solidarność jest postrzegana jako produkt specyficznych warunków ekonomicznych i przystosowania; model rywalizacji (*competitive models of ethnic mobilisation*), w którym analizuje się, dlaczego rozróżnienie opiera się na kryterium etnicznym, a nie na kryterium klasowym czy zawodowym. Autorka po zbadaniu tychże modeli doszła do wniosku, że elementami je łączącymi są nierównomierny rozwój regionalny, nierówności etniczne, urbanizacja i wzrost znaczenia sfery politycznej. Ibidem, s. 358–364.

⁷⁹ P. Wróblewski, *Mobilizacja i konflikt etniczny. Miejsca święte mniejszości narodowych w Polsce*, Warszawa 2007.

⁸⁰ D. Horowitz, *Ethnic Groups in Conflict*, Berkeley 1985.

⁸¹ Ibidem, s. 139–140.

niego, do tej pory nie brano pod uwagę emocji, które wywołują konflikty etniczne. Jako przykład podaje to, że każda wspólnota dokonuje oceny drugiej społeczności na podstawie pojedynczych przypadków. Działania jednostek często są uogólniane jako cecha konkretnej grupy.

Innym źródłem konfliktów mają być tak zwane uprawnienia zbiorowe (*group entitlement*). To również powoduje pragnienie panowania jednej grupy nad innymi (*group legitimacy*), przy czym źródła tej dominacji mogą być różne. Przeważnie dotyczą sfery symbolicznej, a najczęściej wykorzystywanym symbolem ma być język⁸².

Natomiast John Bowen w artykule *The Myth of Global Ethnic Conflict*⁸³ opisuje ponadczasową i nieodłączną naturę konfliktu etnicznego, traktując go jako mit i udowadniając, że trzy podstawowe założenia, które obowiązywały dotychczas w teorii, są fałszywe. Wykazuje, że etniczne tożsamości nie są starożytne, a kompleksowe pojęcie „etniczności” powstało wraz z epoką nowożytną. Ludzie nie prowokują konfliktów ze względu na swoją tożsamość, ale z powodu „parcia na szczyt” elit, pragnących zwiększenia zakresu władzy albo większej redystrybucji dostępnych zasobów. Obecność rozmaitych etnicznych grup nie jest konieczna albo dostateczna, by wywoływać przemoc — dopiero stosunek tych grup do władzy staje się główną przyczyną nieporozumień. Tezę J. Bowena o tym, że tożsamość etniczna pojawiła się wraz z epoką nowożytną, uważam za przesadzoną. Ze względu na jej charakter wydaje się zasadne twierdzenie, że mogła ona powstać dużo wcześniej.

Z kolei Yahya Sadowski⁸⁴ po analizie zjawiska konfliktu etnicznego, doszedł do następujących wniosków, które możemy również znaleźć w pracy Anamarii Dutceac⁸⁵. Etniczne konflikty były normą na całym świecie po 1945 roku, nie powinno budzić więc to zdziwienia. Ich związek z procesami globalizacyjnymi opiera się jedynie na tym, że globalizacja ogranicza prawdopodobieństwo ich wystąpienia, upowszechniając wartości demokratyczne. Konflikty etniczne nie są także zakorzenione w organizmach plemiennych czy innych konstrukcjach o charakterze pierwotnym, ale są produktami kolonialnych polityk lub innych współczesnych wydarzeń. Ponadto nie powodu-

⁸² Ibidem, s. 216–218.

⁸³ J. Bowen, *The Myth of Global Ethnic Conflict*, *Journal of Democracy*, vol. 7, no. 4, s. 3–14, dostępne na stronie internetowej: www.ethnopolitics.org [odczyt z dn. 27.04.2010].

⁸⁴ Zob. Y. Sadowski, *Ethnic Conflict*, *Foreign Policy* 1998, vol. 111, s. 12–23; idem, *The Myth of Global Chaos*, Washington 1998.

⁸⁵ A. Dutceac, *Globalization and Ethnic Conflict: Beyond the Liberal — Nationalist Distinction*, *The Global Review of Ethnopolitics* 2004, vol. 3, no. 2, s. 20–39, dostępne na stronie internetowej: www.ethnopolitics.org [odczyt z dn. 17.04.2010].

ją większej śmiertelności niż konwencjonalna wojna (bez względu na to, czy mierzymy liczbę cywilnych ofiar, czy częstotliwość ludobójstwa).

Niektóre przedstawione powyżej twierdzenia są problematyczne. Po pierwsze znane są przykłady konfliktów etnicznych, które wystąpiły jeszcze przed 1945 rokiem. Z drugiej strony po tym okresie nastąpił znaczny wzrost tego typu zjawisk, dlatego należy podkreślić ich związek ze współczesnymi wydarzeniami i kolonialnymi politykami. Uważam je za podstawową przyczynę tego rodzaju konfliktów. Poza tym globalizacji nie można oceniać w sposób tak jednostronny. Niniejsze opracowanie nie ma na celu analizy tego zagadnienia, dlatego pozostanę jedynie przy powyższym stwierdzeniu.

Francesco Caselli i John Coleman Wilbur korzystając z metod matematycznych, w oryginalny sposób zaprezentowali teorię konfliktu etnicznego. Konkludując stwierdzili, że jedną z przyczyn jego powstania jest interes elit danej wspólnoty. Jego analiza polega na stwierdzeniu, czy taka reakcja na inne wydarzenia jest dla nich korzystna⁸⁶.

Reasumując, zasadne wydaje się skonstruowanie definicji, która wyjaśniałaby czym jest konflikt etniczny. Jednak zanim to nastąpi, wyjaśnię powody, dla których uznałem konflikt etniczny za jeden z procesów etnopolitycznych. W przypadku polityzacji etniczności, jak również mobilizacji etnicznej, skutki tego typu procesów mogą być pozytywne bądź negatywne. Reakcje pozytywne są dość trudne do klasyfikacji. Co do skutków negatywnych zaś, bardzo często zalicza się konflikt etniczny, podkreślając zwłaszcza jego skrajną postać, zwaną czystkami etnicznymi⁸⁷. Niemniej jednak znane są przypadki, gdzie konflikt etniczny może mieć charakter pozytywny. Zwracam na to szczególną uwagę, definiując go w ten sposób: konflikt etniczny to proces społeczny, zachodzący między jednostkami, a częściej między organizmami etnopolitycznymi, który wynika ze sprzeczności interesów, celów, intencji, poglądów, zamiarów, motywacji lub obowiązków i powoduje wrogość między nimi, czego następstwem może być przejście w fazę współzawodnictwa i walki lub rozwiązywania kompromisowe.

Należy jeszcze wyjaśnić, czym są procesy etnopolityczne. A. Wierzbicki nie podał konkretnej definicji, poprzestając tylko na wymienieniu najważniejszych z nich: reprezentacji politycznej wspólnot etnicznych w organach państwowych, a w szczególności ich partycypacji w zarządzaniu państwem, polityczne zachowania, działalność etnicznych organizacji społeczno-poli-

⁸⁶ F. Caselli, J. Coleman Wilbur, *On the Theory of Ethnic Conflict*, pracę powyższą przesłał mi F. Caselli (f.caselli@lse.ac.edu) dnia: 23.05.2010.

⁸⁷ Zob. C. Calhoun, op. cit., s. 127–130.

tycznych, wszelkie procesy narodotwórcze, polityka językowa, skrajne formy etnicznych nacjonalizmów, formy etnicznych mobilizacji i polityzacji, formy współpracy z innymi wspólnotami⁸⁸ i tym podobnych⁸⁹. Przyjąłem następującą definicję procesów etnopolitycznych: procesy etnopolityczne to zbiór zjawisk tworzących sieć lub łańcuch interakcyjny, którego rezultatem winno być pojawienie się zmiany etnopolitycznej i potwierdzenie bądź zaprzeczenie nowej rzeczywistości etnopolitycznej.

Etnopolityka – konkluzje

Przyjęcie, że analizowana kategoria jest sumą komponentów, powoduje powstanie tezy, jakoby etnopolityka była rezultatem współistnienia i wzajemnego oddziaływania trzech zjawisk: etniczności, organizmów i procesów etnopolitycznych. Punktem wyjścia są relacje, łączące z jednej strony (praktycznej) wspólnoty etniczne z państwem, a z drugiej (teoretycznej) komponenty. W etnopolityce najważniejsze jest nieustanne przenikanie. Każdy czynnik ma wpływ na inny. Jednakże, kończąc niniejsze opracowanie, należy uzupełnić je jeszcze o definicję etnopolityki: etnopolityka to system, w którym najistotniejsze są stosunki etniczne, istniejące w ramach procesów społeczno-politycznych, oddziałujących na władzę polityczną, idee, normy prawne, działalność instytucji i partii oraz sprzyjających rozwojowi harmonijnych stosunków etnicznych w wieloetnicznym państwie na zasadzie równoprawności. Inaczej mówiąc, etnopolityka jest praktycznym rezultatem stosunków na linii państwo — wspólnota etniczna oraz wspólnota etniczna — wspólnota etniczna. Aczkolwiek każde z tych następstw jest realizowane jednym z trzech komponentów etnopolityki.

Istotą etnopolityki jest to, że każdy *ethnos* zmierza do zorganizowania państwa bądź przejęcia w nim kontroli. Uda się to tylko nielicznym, dlatego zawsze będzie więcej wspólnot etnicznych i narodów niż państw. Celem etnopolityki jest znalezienie rozwiązania pozwalającego utworzyć państwo wieloetniczne lub wielonarodowe.

Etnosy, którym nie uda się utworzyć państwa, albo przejąć kontroli nad już istniejącym, będą stanowić mniejszości, w związku z czym będą podkre-

⁸⁸ A. Wierzbicki, op. cit., s. 29.

⁸⁹ W tej części pracy skupiłem się na trzech najważniejszych procesach: polityzacji etniczności, mobilizacji etnicznej i na konflikcie etnicznym. Jednakże pragnę podkreślić, że może ich być bardzo wiele w zależności od przyjętej polityki w danym państwie.

ślać swoją „krzywdę” i ułomność świata, w jakim żyją. Należy jednak zauważyć, że stale wzrasta liczba państw i zmniejsza się liczba *etnosów*. Jednakże nie rozwiąże to wszystkich problemów. Z jednej strony *etnosy* naturalnie „umierają”, a inne równie naturalnie „powstają”. Z tego powodu etnopolityka ma wielkie znaczenie w stwarzaniu możliwości współistnienia różnych wspólnot etnicznych w ramach jednego państwa. Należy zaznaczyć, że w aspekcie praktycznym, zjawisko to często bywa nazywana polityką etniczną.

Tutaj zaczyna się spór wśród uczonych, dzielących się na zwolenników silnego państwa będącego gwarancją pokoju, traktujących etniczność jako załączki terroryzmu lub sposób samoidentyfikacji, która nie powinna mieć wpływu na funkcjonowanie państwa (na przykład S. Szykiewicz) oraz na tych, którzy podkreślają, że w krajach, gdzie czynnik etniczny ma decydujące znaczenie, państwo winno dbać o prawa jednostki i minimalizować niesprawiedliwości etniczne i narodowe (między innymi Will Kimlicka⁹⁰).

Poczucie etnicznej odrębności bywa niewystarczające, a w związku z tym często występuje proces tworzenia różnych organizmów etnopolitycznych. Jednak wpływ komponentu etniczności na etnopolityczne organizmy jest oczywisty i niejednokrotnie ma charakter pozytywny. Natomiast jeśli zachodzi sytuacja odwrotna, pojawia się najczęściej zabarwienie negatywne, na przykład organizm etnopolityczny radykalnymi działaniami „dławi” rodzące się poczucie odrębności etnicznej, czy też hamuje separację etniczną w ramach społeczności zamieszkującej dane państwo.

Relacje między komponentem etniczności a organizmem etnopolitycznym mają duże znaczenie, lecz najczęściej stosunki między nimi powstają dzięki procesom etnopolitycznym, w których możemy zaobserwować praktyczne działania wspólnot etnicznych. Są to działania pomagające wspólnotom etnicznym kształtować otaczającą rzeczywistość, przy czym, należy zaznaczyć, że przeważnie nie zależą od nich. Procesy etnopolityczne są najprostszyimi sposobami funkcjonowania wspólnot w państwie. Istotny jest proces polityzacji etniczności i powiązana z nim mobilizacja etniczna oraz konflikt etniczny. Mechanizmy te mogą przeciwdziałać ruchowi narodotwórczemu, jak i go wspierać. Współistnieją i ciągle na siebie wpływają. Wspólnoty etniczne muszą być podporządkowane państwu, na które mogą jednak w jakimś stopniu oddziaływać. Etnopolityka może ingerować w poszczególne czynniki za pomocą działań państwowych. Jest to element często pomijany przez wiele rządów.

⁹⁰ W. Kimlicka, *A Liberal Theory of Minority Rights*, London 2001.

Można mieć jedynie nadzieję, że nowa subdyscyplina naukowa, jaką jest etnopolityka, pozwoli państwom, w których czynnik etniczny ma decydujące znaczenie, zrozumieć, gdzie dotychczas popełniane były błędy i stworzyć możliwość współistnienia różnych wspólnot etnicznych w ramach jednego organizmu politycznego w taki sposób, by skutki miały jedynie pozytywny charakter. ♦

Ethnopolitics – the Comment in the Debate

The article is an attempt to create a new definition of ethnopolitics. On the basis of analyses of the researchers, such as J. Rothschild, A. Wierzbicki or T. Bodio, who had dealt with this issue for years, the author comes to such an observation: ethnopolitics is a system in which the most essential things are ethnic relations, which take place in social-political processes and influence the political power, ideas, legal norms, party and institutions activity and support the development of the harmonious ethnic relations in multiethnic nation on the basis of equality. He emphasizes the fact, that in the case of nations in which ethnic factor has deciding significance, ethnopolitics has crucial meaning in functionality of the whole country.

